

Sygn. akt IV KKN 136/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 24 kwietnia 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie

na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN - Tomasz Grzegorzcyk

w sprawie **A. K.**

skazanego z art. 1 § 1 i 2 ustawy z 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego
oraz z art. 201, 200 § 1 i 266 § 4 kk z 1969 r.

po rozpoznaniu kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 października 1997 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 10 marca 1997 r., sygn. akt V K [...]

p o s t a n o w i ł:

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną obciążając skazanego
A. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

W kasacji podniesiono zarzut obrazy prawa materialnego a to art. 2 § 1 kk z 1969 r. i art. 2 § 1 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego z 1994 r. oraz prawa procesowego w postaci uchybienia przepisom art. 2 § 1, art. 3 § 1 i 3, art. 4 § 1 oraz art. 387 i 572 kpk. Rozpoznając te zarzuty Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty związane z obrazą prawa procesowego w istocie swej oznaczają faktycznie polemikę z ustaleniami dokonanymi przez sądy. Autor kasacji dokonuje wyrywkowych ocen poszczególnych dowodów próbując podważyć ustalenia faktyczne pod pozorem obrazy prawa procesowego. Zarzuty te uprzednio w apelacji wskazywano wręcz jako błąd w ustaleniach faktycznych (vide k. 12633-12634), i co więcej sąd odwoławczy obszernie je przeanalizował (zob. k. 12653v-12656). Jeżeli chodzi zaś o zarzut obrazy prawa materialnego, to i on był przedmiotem apelacji i rozważań sądu odwoławczego (k. 12652-12653). Rozważań podzielanych, gdy chodzi o interpretację zaprezentowaną przez Sąd apelacyjny, tak przez doktrynę jak i orzecznictwo. Twierdzenie jakoby sąd II instancji oparł się jedynie na poglądach prezentowanych w opracowaniach O. G. jest o tyle chybione że jak trafnie zauważono w odpowiedzi na kasację, także i nimi autorzy podzielają owe interpretacje (vide k. 3v. odpowiedzi na kasację). Sam autor skargi zastrzega zresztą, że to „zdaniem obrony” różnice w brzmieniu art. 217 d.kk i przepisów ustawy o ochronie obrotu gospodarczego nie pozwalały skazać oskarżonego. Także więc i tu chodzi w istocie o wyrażenie innego niż sądy i doktryna poglądu skarżącego, do czego ma on prawo, ale nie może traktować tegoż jako rażącego naruszenie przez sąd prawa materialnego. W tym stanie sprawy oba zarzuty poczynione w kasacji nie mają w ogóle oparcia w rzeczywistości procesowej tej sprawy i przez to skargę tę uznać trzeba za oczywiście bezzasadną. Dlatego też orzeczono jak na wstępie.

aw

jw